

Pożądliwi widowiska, krwi bezbożnej dziewczki
Eksplodują wściekle jadem czarnej nienawiści
Wieńcem z jeżyn i tarniny umaili skronie
Patrzcie ludzie jak na stosie czarownica płonie
Śmiech na gębach zczerwieniałych, a gdzie niegdzie trwoga
Zapalimy święty ogień, pochwalimy boga
Niech oczyści się od grzechu w płomieniach jej dusza
Dym ofiarny idzie w górę spazmem krzyku bucha

A mówiła, że z powietrza snu uprzedzie nitki
Zakochanych leczyć będzie, kubek mleka da włóczędze
A lubczyku wszystkim
Zaś dwu chłopców omamiła zieleń, czarną sztuką
Że jej ciała zapragnęli, że nożami się pocięli
I już nic nie mówią

Ona miała rude włosy, splotły się z płomieniem
I sięgały aż do ziemi, splątaniem i lśnieniem
I nie jeden ,co patrzyli, cichł w pół śmiechu, nie miał
Od ognistej jej urody w świecę się zamieniał
Stos już dawno się dopalił, wyzarzyły węgle
A nazajutrz już na przyzbie nucił ktoś piosenkę
I śpiewają ją do dzisiaj po wsiach ludzie prości
Jak spłonęła czarownica z ognistej miłości

A mówiła, że z powietrza snu uprzedzie nitki
Zakochanych leczyć będzie, kubek mleka da włóczędze
A lubczyku wszystkim
A kto patrzył jak goreje w ogniu jej uroda
Ten pomyślał, że kochania, nie powstrzyma żadna rana
Płomienie ni woda

e D C D e
Pożądliwi widowiska, krwi bezbożnej dziewczki

e D C D e
Eksplodują wściekle jadem czarnej nienawiści

G D C H7
Wieńcem z jeżyn i tarniny umaili skronie

e D C D e
Patrzcie ludzie jak na stosie czarownica płonie

e D C D e
Śmiech na gębach zczerwieniąłych, a gdzie nigdzie trwoga

e D C D e
Zapalimy święty ogień, pochwalimy boga
G D C H7

Niech oczyści się od grzechu w płomieniach jej dusza
e D C D e

Dym ofiarny idzie w górę spazmem krzyku bucha

ref

a e
A mówiła, że z powietrza snu uprzedzie nitki

G D e D
Zakochanych leczyć będzie, kubek mleka da włóczędze

C H7 e
A lubczyku wszystkim

a e
Zaś dwu chłopców omamiła zieleń, czarną sztuką

G D e D
Że jej ciała zapragnęli, że nożami się pocięli

C H7 e
I już nic nie mówią

[POBIERZ Czarownica z Akordami](#)